

Przyjaciel Ludu

Pismo polsko-katolickie w południowej części Wielkopolski

„Nowy Przyjaciel Ludu” wychodzi trzy razy tygodniowo. Prenumerata na pocztę i z odnośnikiem w dom kwartalnie 400 mk., miesięcznie 150 mk. W ekspedycji bez odnośnika kwartalnie 420 mk., miesięcznie 160 mk. Pod opaską miesięcznie 320 mk. Pojedynczy egzemplarz 15 mk. Za granicą 100 procent drożej.

Redaktor: Franciszek Duszyński.
Adres dla listów: Nowy Przyjaciel Ludu — Kępno (Wkp.)
Druk i nakład: Drukarni Spółkowej w Kępnie, ul. Mickiewicza 54.
Telefon nr. 47.

Cena ogłoszeń:
Zwyczajne za wiersz nonparelowy jednołamowy 3
Zaobne i dla poszukujących pracy 10
Reklamy w dziale redakcyjnym 15
Przed tekstem na 1 stronie 15
Ogłoszenia ze skomplikowanym układem 50 procent drożej.
Na ogłoszenia ponad 10 razy się powtarzające, odpowiedni rabat.

Nr. 105.

Kępno, na wtorek 12 września 1922 r.

Rok IX.

Wrzenie na G. Śląsku.

W związku z coraz bardziej wzrastającą drożyzną, spowodowaną przez gwałtowny spadek marki niemieckiej i niedostarczenia przez banki dostatecznej ilości marek niemieckich na wypłatę, doszło w piątek i w sobotę w Katowicach do poważniejszych rozruchów. Położenie było groźne. Skonsygnowano policję i wojsko. Wszelkimi jednak siłami starano się uniknąć starcia. Władze żywiły komunistyczne i bandyckie postanowienia wyzyskać sposobność i zabrali się do rabowania sklepów i demolowania kawiarni. Udało się to jednak tylko częściowo. Policja wystąpiła natychmiast bardzo energicznie i aresztowała kilku sprawców. Zająścia te wskazują, że rząd polski musi wreszcie energicznie zająć się G. Śląskiem. Skoro Niemcy nie dostarczają potrzebnej ilości marek niem. i w ten sposób nie dotrzymują umowy genewskiej, Polska musi postarać się o wprowadzenie tu swego środka obrotowego, co niewątpliwie spowoduje podniesienie wartości marki polskiej przez uniknięcie dzikiej spekulacji walutowej, jaka się na G. Śląsku obecnie odbywa. Władze zaś rząd polski nie może dostarczyć potrzebnej ilości pieniędzy, powinien dostarczyć żywności, której Polsce nie brak, wzamian za produkty węglowe G. Śląska, których Polska potrzebuje. G. Śląsk nie potrzebuje łaski, tylko sprawnej i uczciwej wymiany towarów.

Zwycięstwo Turków.

Ostatnie komunikaty walczących armii — greckiej i tureckiej wskazują na potężną porażkę Greków. Wojska tureckie dochodzą już do Smyrny. Sprawdzają wiadomości o wzięciu do niewoli dowódcy wojsk greckich — Trykupisa. W Atenach, stolicy Grecji, zamęt do opisania. Gabinet podał się do dymisji. Król, po otrzymaniu utworzenie nowego gabinetu Kalogeropoulosowi. Wypadki następują po sobie z ogromną szybkością, nie tylko w państwach europejskich zaniepokojenie. Niemcy zwłaszcza Anglija, uchodząca powszechnie za neutralną, nie jest w stanie pozostać obojętną. Wobec niebezpiecznej sytuacji Grecji i nienawidzona przez Turków, popierana przez dyplomację angielską czyni wszelkie kroki o zawieszenie broni. Można oczekiwać rychłego zabiegów Greków uwierczone zostaną w pełni skutkiem, tem więcej, że i Francja uznaje konieczność zlikwidowania wojny grecko-tureckiej, a to wbrew wrogemu stanowisku Niemiec. Według ostatnich obliczeń zdobyte przez Turków wojenne wynoszą 700 armat, 950 samochodów ciężarowych, 11 samolotów i 2000 karabinów maszynowych.

Arabi przeciwko Anglii.

Z Mezopotamji nadchodzą niepokojące wieści o powszechnym wzburzeniu antyangielskim wśród Arabów. Wprowadzony przez Anglię wbrew opozycji na tron królestwa Iraku Emir Feisal okazuje się interesów angielskich bezużytecznym, gdyż jest tylko narzędziem rezydenta angielskiego sir Percy'ego Coxa pragnął on przeferować traktat anglo-iracki, a gdy rząd jego pod naciskiem opinii publicznej oświadczył się z ratyfikacją, udzielił rządowi dyplomatycznemu do pałacu królewskiego, aby z okazji pierwszego wstąpienia Feisala na tron złożył mu hołd. W tym czasie, napotkawszy w pałacu wzburzony tłum, który go obrażał, powiedział, że to jest ostatni dzień jego panowania. Sir Percy Cox został zrelizowany, a jego miejsce w gabinecie zajęli inni. W Iraku znajduje się niespełna 10 000 wojsk brytyjskich, z których większość jest w tej liczbie z Indji. Obawa o opuszczenie

Niebezpieczeństwo strajku kolejowego zażegnane

W dniu 8 bm, przedstawiciele PZK, ZZZP. odbyli dwugodzinną konferencję z przedstawicielami rządu w sprawie uwzględnienia wysuniętych w swoim czasie przez te związki postulatów oraz postulatów związku pracowników poczty i telegrafu.

W końcu konferencji rząd zgodził się na poniższe ustępstwa:

- 1) Wszyscy pracownicy państwowi otrzymują do 2 ton węgla, płatne w 6 ratach, poczynając od 1 stycznia 1923 r.
- 2) Przyznał pożyczkę w wysokości jednomiesięcznych poborów.
- 3) Z dniem 1-go października rb. znosi się trzeci pas drożyzniany.
- 4) Coła się zarządzenia, wydane przez Ministerstwo Kolei Żelaznych, a mające na celu ograniczenie praw związków.
- 5) W najkrótszym czasie rząd ureguluje wynagrodzenie dla maszynistów i konduktorów oraz za dyżury (służba nocna).
- 6) Przeprowadzi rewizję ustawy o 8-godzinnym dniu pracy, w szczególności co do podziału według współczynników.

Wobec tego delegacja powyżej wymienionych Związków, składająca się z 13 osób, po krótkiej naradzie, mając na względzie trudne położenie Państwa, zgodziła się na uwzględnione punkty, odstępując od zamiaru przyłączenia się do strajku pracowników poczty i telegrafu, jednakże z zastrzeżeniem, że, o ile od 1-go października drożyzna dalej wzrastać będzie, zmuszeni będą w dalszym ciągu występować z nowymi żadaniami.

W pertraktacjach nie brał udziału Zw. Zaw. Kol., ten niby szczyry i prawdziwy obrońca klas pracujących, co należy podkreślić.

Koniec strajku pocztowców.

Po pertraktacjach pomiędzy ministerstwem poczty i telegrafów a przedstawicielami pracowników tych ministerstw, doszło do porozumienia, wobec czego strajk zakończony został dnia 9 sierpnia o godz. 12 w południe.

Sensacyjna wiadomość.

Paryski „Journal des Debats” z dnia 28. ub. m. przynosi sensacyjną wiadomość, która zdążyła w niebawmy sposób poruszyć wszystkie koła polityczne stolicy.

Oto dziennik paryski komunikuje depezę z Warszawy, jakoby rząd polski wręczył posłom akredytowanym w Warszawie notę, domagającą się ni mniej ni więcej: tylko ustalenia statutu dla Małopolski Wschodniej. Do noty tej załączony został projekt Statutu wypracowany przez rząd polski.

Doniesienie powyższe jest dla społeczeństwa polskiego odkryciem. Nikt w Warszawie nie słyszał o wręczeniu jakiegokolwiek noty, a jeżeli istotnie nota taka została wręczona, to zdaje się nie ulegać wątpliwości w pierwszym rzędzie, że rząd p. Nowaka nie popełnił nietaktu poważny i krok niekwalifikacji wobec sejmowi, albowiem projektu Samorządu Małopolski Wschodniej nie przedstawił jeszcze sejmowi i z tego nawet powodu domaga się odroczenia sesji sejmowej. Niemniej projekt ten, jak się okazuje, był jeszcze w sierpniu wręczony przedstawicielom mocarstw.

Fakt zaś sam odwołania się w tej sprawie i w tak osobliwy sposób do przedstawicieli mocarstw, jest

Bacność Inwalidzi

Nowela do ustawy inwalidzkiej, uchwalonej przez Sejm, ma być w czasie najbliższym wykonana. Jedną z najważniejszych spraw jest sprawa przeszkolenia inwalidów. Ponieważ Ministerstwo pracy zajmie się urządzeniem odpowiednich zakładów leczniczo szkolnych, jedynie w ten sposób, jeżeli zgłosi się dostateczna ilość inwalidów, wzywamy wszystkich inwalidów wojennych, którzy wskutek swojego okaleczenia doznanego w czasie wojny nie mogą wykonywać swojego dawnego zawodu, a chcą się wyuczyć innego rzemiosła, aby najdalej 15 września przesłali na pocztówce szczegóły jak: imię i nazwisko, miejsce zamieszkania (wieś i powiat), data okaleczenia i dzień, wiek, dawniejszy zawód, czy mają pracę. Na podstawie zebranych ogłoszeń poczyni się starania w Min. Pracy i Opieki Społecznej o otwarcie nowego zakładu, gdyż dotychczasowe Zakłady Leczniczo-Szkolne w Poznaniu przepełnione i nowych kandydatów przyjąć nie mogą. Nauka w zakładach trwa 2 lata. Inwalida otrzymuje pełne utrzymanie z mieszkaniem, a na rodzinę po 1000 mk. w I kl., 4782 mk., II kl. 4303 mk., III kl. 3825 mk., IV. kl. 3345 mk., z rodziną w I kl. 10000 mk., II kl. 12908 mk., III kl. 11472 mk., IV 10040 mk. Pobory te w najbliższym czasie wskutek wykonania ustawy będą podwyższone. Ze względu na to, że o oznaczeniu przez Ministerstwo Pracy terminu ostatecznego, w którym należy zgłosić się do powołania do służby, nie będzie się niezawodnie z powodzeniem oszczędnościowych dalszych wniosków uwzględniać, nie powinien się żaden inwalida mogący korzystać z przeszkolenia — ociągać aby później nie czuł pokrzywdzony. Również wzywa się do zgłoszenia z pomocą pocztówki tych wszystkich inwalidów, którzy nigdy nie uczyli się rzemiosła, a chcieliby się wyuczyć jakiego rzemiosła wyuczyć, aby wyżej podane szczegóły przysłać. Dodać winni jednak dopisek — „wycieczony rzemiosła”. Pocztówki należy przysłać do Powiatowego Wydziału Opiekuńczego nad Inw. Wojennymi przy Starostwie, który zgłoszenia zbiorowo prześle do Poznania.

Inwalidzi 80—100 proc. którzy nie mają sposobu zarobkowania, ani dostatecznej opieki lekarskiej, rodziny, a chcą być umieszczeni w Schronisku dla inwalidów w Pniewach, niech podadzą do Powiatowego Wydziału Opiekuńczego przy Starostwie swoje adresy. Inwalida otrzymuje w schronisku zupełne utrzymanie i opiekę lekarską ma życie swobodne i może każdej chwili, z chroniska wyjść z powrotem do rodziny. Z renty pobieranej inwalida zatrzyma dla siebie 60 mk. miesięcznie kieszonkowego. Nadwyżkę oddaje do Schroniska, a brakującą do zupełnego utrzymania kwotę dokłada Główny Wydział Opiekuńczy ze swoich funduszy. Zonaci Inwalidzi opłacają jako inwalidzi samotni. Dodatek na rodzinę przypada żonie.

We wszystkich wypadkach inwalidzkiej opieki społecznej inwalidzi winni zgłaszać się piśmiennie do Powiatowego Wydziału Opiekuńczego nad inwalidami Wojennymi przy Starostwie swojego Powiatu.

Główny Wydział Opiekuńczy nad Inwalidami Wojennymi Oddział III. „Pomoc Inwalidom”.
Przewodniczący:
(—) Bigoński poseł na Sejm Ustawodawczy
Decernent:
(—) Wiczorkiewicz.

Pokwitowania.

Pani C. Zadik z Wrocławia złożyła 500 mk. (w ni walucie) na ubogich tutejszego miasta.
Magistrat, Respondek.
Na rzecz konferencji Pań św. Winc. a Paulo złożyła Sestarkiewiczowa zamiast kwiatów w dzień imienia p. M. Nowackiej 2000 mk.
Feigowa, skarbniczka.

KRONIKA.

Kalendarz rzymsko-katolicki:

Poniedziałek	11-go	września	Pulcherja c. p. Iliacy i Prot, mm. Pafnucy b. w.
Wtorek	12-go	"	Gwidon op. w.
Sroda	13-go	"	Maurycy b. w. Notburga p.
		Wschód słońca o godz.	5,28 Zachód o godz. 6,25
		" " o " "	5,29 " o " " 6,23
		" " o " "	5,31 " o " " 6,20

MIEJSCOWA.

— **Zakaz sprzedaży alkoholu.** Z Warszawy donoszą, że w ciągu 6 tygodni aż do dnia wyborów do Senatu, zabronioną będzie sprzedaż alkoholu.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Przez własną lekkomyślność spadł w ubiegłą sobotę z huśtawki amerykańskiej pewien uczeń gimnazjalny, pochodzący z Ostrzeszowa i odniósł tak ciężkie obrażenia, iż życie jego bardzo poważnie zagrożone.

— **Wypadek w młynie w Baranowie.** Przed paru dniami pochwyconą została przez koło młyńskie p. Teresa Kabacińska, właścicielka młyna w Baranowie. Szczęściem, że młyn w owym czasie poruszony był parą, co umożliwiło natychmiastowe zatrzymanie uratowanie od niechybnej śmierci. P. K. odniosła kaleczenia i rany nie zagrażające życiu.

Z całej Polski.

— **Osuszanie bagien w Polsce.** Min. robót publicznych rozpoczęło akcję, mającą na celu osuszanie bagien w Polsce. Okręgowa dyrekcja w Brześciu podjęła już studia nad badaniem tej sprawy.

— **Organizacja bibliotek dla kolejarzy na i. Śląsku.** Min. wyznań i oświecenia publicznego dzieliło prof. St. Kowalskiemu z Ostrowa całonocny urlop, celem zorganizowania kursów oświatowych bibliotek dla kolejarzy na Górnym Śląsku.

— **Dyplomatyczne protesty żydów katolickich.** „Kattowitzer Ztg.” donosi, że sekretarz ligi Narodów w Genewie miał otrzymać protest żydów przeciwko rzekomym antysemickim wykręcom z Katowicach.

— **Podwyżka cen gazet.** Od 1 bm. cena gazet warszawskich została podwyższona na 60 marek. Dotyczy to wszystkich gazet polskich, gazety żargonowe natomiast 4-rokolumnowe będą kosztować 100 marek wiatyczne zaś 8 kolumnowe — 130 marek

— **Zamiana więźniów bolszewickich.** Oregdaj przewieziono do Warszawy 15 członków lubelskiego,

komitetu bolszewickiego, rewakuacyjnego, skazanych w swoim czasie za zdradę stanu. Będą oni wysłani do Rosji celem wymiany na zakładników polskich. Pozostali skazani znajdują się w więzieniu i wniesli o ponowne rozpatrzenie sprawy.

— **Samobójstwo w więzieniu policyjnym** Przyłapano na gorącym uczynku zawodowego bandytę, nazwiskiem Paweł Kłodowski i osadzono go w więzieniu policyjnym. Na drugi dzień, chcąc go wyprowadzić do przesłuchów, zauważono ku wielkiemu zdziwieniu, że osadzony w celi bandyta odebrał sobie życie przez powieszenie. Przed swoją śmiercią potrzebował stół i inne rzeczy w celi, potem oddał krąjkę od siennika i na tej usiłował się powiesić, lecz widocznie była za słaba i zerwała się, zdjął więc swoje kalesony i na tych się powiesił. Zbrodniarz — samobójca nie dawno przesiadywał 5 lat domu karnego i liczył 27 lat.

— **Zatrucie grzybami.** W mieście Mroczy zachorowało po spożyciu grzybów kilka osób i dzieci. Zmarły trzy dzieci i jedna dorosła osoba, reszta chorych walczy ze śmiercią. — Zaleca się wielką ostrożność przy zbieraniu i spożywaniu grzybów.

— **Przeciw monopolizowaniu handlu drzewem w rękach żydowskich.** Z Rozwadowa donoszą, że odbył się tam wiec, na którym mieszkańcy Rozwadowa i okolicznych wsi, uchwalili protest przeciw sprzedaży i oddzierzawieniu państwowych zakładów (drzewnych w Kępie i Rozwadowie żydowsko-pruskiej firmie z Bytomia przechrzczonej na Górnośląską Spółkę Drzewną. Zebrani na wiecu żądają oddania tych zakładów firmom polskim, któreby dały gwarancję, że spełnią swe zadanie wobec państwa społeczeństwa. Zebrani ostrzegają, że oddanie państwowych zakładów drzewnych żywiom niepolskim, może w obecnych czasach spowodować niepożądane zaburzenia.

Ze świata.

— **Dalsze rozruchy w Niemczech.** Po demonstracji robotniczej młodzieży komunistycznej przeciw paskowaniu mieszkańcami i artykułami żywnościowymi przyszło przed urzędem policyjnym w Charlottenburgu do ciężkich wykroczeń. Tłum usiłował wtargnąć do prezydium policji, celem uwolnienia ułokowanych tam aresztantów. Policja zrobiła użytek z broni, skutkiem czego 4 osoby zostały zabite. Ruch tramwajowy ustał. W licznych częściach miasta policja musiała robić użytek z białej broni ostatecznie silne oddziały policji z karabinami przywróciły porządek.

— **Niesłychane!! „Dziennik Berliński”** pisze: Do jakiego stopnia posunęła się w ostatnich czasach bezczelność niemiecka wobec Polaków, świadczy jedna mała próba: Jeden z naszych czytelników, mieszkający stale w Berlinie, nadsyła nam kartkę pocztową, którą otrzymał z Polski od kogoś ze swjej rodziny na której widnieje czerwonym atramentem napis: „biony następując dopisek niemiecki, ręką nieawidokanisty skreślony: „Es wäre wirklich angebracht Deutschland deutsch zu schreiben, ihr polnischen Hunden!!!“ Cóżby na to powiedzieli Niemcy mieszkający w Polsce gdyby otrzymali na swych listach korespondencja h od swej najbliższej rodziny z Niemiec podobnie „czułe” dopiski? Czyż nie obraża to na to cała niemiecka opinia? A podobny haków zdarza się coraz więcej. Poczta niemiecka, jak już zaznaczyliśmy, szykanuje Polaków przebywających w Niemczech coraz wyraźniej, nie doręczając korespondencji z Polski nadchodzącej, ale nie i dzienników polskich tutaj wychodzących, na co coraz częściej uskarżają nasi abonenci. Nie wiadomo, czy gorliwa poczta niemiecko-narodowa podjęła szykany z własnej inicjatywy, czy też z rozkazu idącego z góry?

— **Masowy wyrok śmierci.** W Kijowie odbył się proces przeciwko organizacji Petlurów „Kozacka Rada”. 48 oskarżonych skazano na rozstrzelanie.

— **Zbrodnie bolszewików.** Osoby przybyłe z Petersburga twierdzą, że metropolita Benjamin i jego warszysze zostali rozstrzelani jeszcze 10 sierpnia, co miało udawać się władzom sowieckim zachować tajemnicę.

Odpowiedź redakcji.

P. Józefowi . . . z Niedźwiedzin. Za nadesłany list dziękujemy. Umieścić go jednakże nie możemy, gdyż za długi. Przytem już niejednokrotnie o wspomianej sprawie pisaliśmy, a w liście Sz. Pana jest dużo osobistych uwag, które do druku się nie nadają. Poza to każda korespondencja podpisana być musi pełnym nazwiskiem i miejscem z podaniem miejscowości, gdyż tylko takie korespondencje umieszczone będą. Jest to konieczne dla wiadomości

Miljonówka.

W ostatnim ciągnięciu Miljonówki wygrana na nr. 0,467,699

Za tak liczny udział w pogrzebie Wielbnego

Ks. Profesora Szali

składam wszystkim w imieniu pozostałych serdeczne

„Bóg zapłać.”

Matylda Kleinowa.

Kępno, dnia 8 września 1922.

Gospodarstwo

50 mórg dobrej ziemi w tem 10 mórg łąki z torfiskiem i inwentarz zaraz na sprzedaż. 1181

Piechatrzyk, Perzów, pow. Kępno.

Skrzypce

dobrze utrzymane zaraz na sprzedaż. Gdzie wsk. eksp. N. P. L. pod nr. 1179.

Uprasza się Szan. Członków posiadających

dowody zakupów

od założenia do 30. 6. br. o zwrot takowych najpóźniej do soboty 23 września br., gdyż później zwróconych dowodów za czas powyższy się nie uwzględni.

Zgoda Sp. Sp. z. z og. p. Kępno

Zarząd.

Mój dotychczas zwinięty warsztat reperacyjny został znowu uruchomiony i przyjmuje

wszelkiego rodzaju maszyny i narzędzia rolnicze do reperacji,

wykonuje także **autogieniczne spajanie**

Znane urządzenie maszynowej narzędziowej zezwala wykonywanie wszelkich i najtrudniejszych reperacji, jak i nowych części zapasowych w najkrótszym czasie.

LUDWIK CEBULSKI,

fabryka maszyn i warsztat reperacyjny,

Kępno, Pozn. Dworcowa 281. Telefon 164.

Poszukuję od zaraz lub od 1. 10. t. r.

chłopaka

do biura. Zgl. piśmienne do redakcji N. P. L. pod nr. 1182.

Koper ty

format urzędowy ma na składzie

Drukarnia Spółkowa w Kępnie.

Obwieszczenie!

Wszystkim Szan. Dworom i Posiadaczom Ziemiem niniejszem do taskawej wiadomości iż z powodu korzystnej dostawy produktów mlecznych z mleczarni mojej na Górnym Śląsku jestem w możności za miarę powiecie kępińskim najniższe ceny płacić. Ażeby zainteresować naszerze koła w produkcji mleka, a tem samem odżywić tym artykułem jaknajbardziej pewnie, udzielać wszystkim dostawcom i produktom mlecznych jaknajkorzystniejszych warunków.

Przyjmuję każdego czasu nowo dostawców, także przysyłki koleją i pocztą. Na życzenie wysyłam piśmienne oferty dyspozycji.

Rau, mleczarnia parowa

Laski, pow. Kępno.

Przeżądzenie do składu na sprzedaż oraz ogród do wynajęcia. Gdzie wsk. eksp. N. P. L. pod nr. 1184.

Żywy piec żelazny

o 100 kg. i 200 kg. WAGA DECYMALNA

Licytacja

na drzewo opałowe i budulcowe odbędzie się w czwartek dnia 14 września br.

Formularze zameldowania i odmeldowania do Kasy Chorych ma na składzie

Drukarnia Spółkowa w Kępnie.

DZIENNIK LEKCYJNY Drukarnia Spółkowa